



ZYCIE NOWOGRODZKIE

DIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie, czy prowokacja?

Jak już podaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma w kolumnie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie odkryta została w ub. sobotę przypadkowo dużych rozmiarów bomba, naładowana materiałem wybuchowym. Prowadzone dotychczas śledztwo, którego szczegóły podajemy obok, nie wyeliminowało i okoliczności, w jakich planowany był przypuszczalny zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Piszemy „przypuszczalny”, gdyż znane nam już szczegóły pierwotnego śledztwa nasuwają poważne wątpliwości, czy był to istotnie zamach. Techniczna ekspertyza przeprowadzona nad zawartością znalezionej „bomby” ustaliła, że była ona naładowana 6 kilogramami słabego prochu, który conajwyżej po wybuchu mógłby wyrwać kawał muru o powierzchni półtora—dwa metr. nie naruszając wcale gmachu. Gdyby jakikolwiek czynnik przygotowywały istotnie zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie, naładowany bombą silnym materiałem wybuchowym, któryby dawał pełne gwarancje realizacji zamierzonego celu.

Wszystko to każe raczej się domyślać, że mamy tu do czynienia z jakąś prowokacją, licząc się jednak, że jest godne podkreślenia — z bezpieczeństwem życia personelu sowieckiego w Warszawie, ale obliczoną wyraźnie na wywołanie zewnętrznego efektu o politycznych, rozumie się skutkach. Polska niema żadnego interesu w wywoływaniu napięcia stosunków ze swolim wschodnim sąsiadem, z którym wbrew temu, co sobie uobrał p. Roman Dmowski i jego satelci, chce żyć w zupełnej zgodzie. Dal temu niedwuznaczny wyraz w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej p. min. Zaleski, podkreślając z naciskiem, że pokojowość jest kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej, wykluczającym jakikolwiek „awantury”. Zresztą Polska była, jest i będzie daleka od tego rodzaju metod, dla których niema innej nazwy jak prowokacja.

Sprawdzać też prowokacji szukać należy wśród czynników zewnętrznych, którym spojów wewnętrzny kraj. I stopniowo, ale zdecydowanie naprzód postępująca stabilizacja stosunków polskich spęga sen z powiek, wytrącając im równocześnie z ręki główną broń, jaką jeszcze do niedawna operowały, są Polska to sezonowe państwo, że Polskę rozszalała wewnętrzne antagonizmy polityczne i społeczne i że wreszcie Polska musi być pochłonięta przez komunistyczny kolpa rosyjski, to znówu przez

miecki, przed którymi się nie ostal.

Dotychczasowe zamachy na poselstwo sowieckie w Warszawie, względnie na jego personel pochodzący od członków emigracji rosyjskiej. owerda, który zabił posła sowieckiego w Warszawie Wojkowskiego i Wojciechowskiego, który usiłował dokonać zamachu rewolwerowego na radcę handlowego również poselstwa sowieckiego w Warszawie Lizarewa, byli aktywnymi członkami monarchistycznych organizacji emigracyjnych.

Tym razem jednak emigracja rosyjska w Polsce zdecydowanie zastrzeżenie się przez usta naczelnego redaktora organu emigracji rosyjskiej „Ze Swobodu” red Dymitra Filozofowa, że sobotni zamach na poselstwo sowieckie w żadnym wypadku nie był jej dziełem. Jeżeli zatem uwiecznić słowem zapewnienie red. Filozofowa, a specjalnych powodów do niewiary niema, to mimowolnie nasuwa się pytanie czyja moralna ręka (fizyczna rzadko stanowi o latociec rzeczy) założyła maszynę piekła w gmachu przy ul. Poznańskiej 17 i w jakim to uczynione zostało celu. Ostatnie wypadki polityczne, pozostające w jakimkolwiek związku z „Sowietami” wywlekły na światło dzienne tego rodzaju ciemne strony organów wykonawczych Sowietów, że możemy się śmiało od nich wszystkich spodziewać, że nie wykluczone, iż wypadek, o który nam chodzi ich był własnym dziełem. Mamy na myśli osławionego G.P.U., którego drogi działania są niezbadane, nieznanne często nawet kierującemu formalnie Sowietami Kolegium, które nierazko jest marionetką sil zakulisowych G.P.U.

Wprawdzie sowieckie pisma dopatrują się w zamachu próby swantunicznych elementów polskich w kierunku wywołania zawiątków wojennych między Polską i Sowietami, ale stanowisko prasy sowieckiej może być tylko potwierdzeniem wypróbowanej metody, polegającej na tem, że złodziej goniony przez policję dla odwrócenia od siebie uwagi krzyczy sam — tapaj złodzieja.

„Trybuna Radziecka” drukuje artykuły Romana Dmowskiego

Wychodzące w Moskwie pod redakcją p. Dabieła „Trybuna Radziecka” w Nr. 41 (212), datowanym — Moskwa, zamieszcza na stronie 3-iej odcinek, w którym drukuje artykuł Romana Dmowskiego z podpisem autora, p. t. „Sprawy rosyjskie — I — Komiwojażer w Alpoctia”. Na końcu artykułu znajduje się nadruk przycytny dla autora artykułu komentarz redakcji „Trybuna Radzieckiej”.

Dalsze szczegóły zamachu

Organa bezpieczeństwa prowadzą niezmordowane wysiłki w kierunku wyjaśnienia okoliczności zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. Ustalono zostało, że kilka dni przed wykryciem bomby na dachu domu, na którego komiście znalaziono bombę, kręcił się dwóch podejrzanych osobników. Ustalono dół, że zamachowcy byli doskonale obeznani z rozkładem domu poselstwa sowieckiego. Bomba była założona w kominie na wprost sali konferencyjnej, w której co sobota odbywają się poufne posiedzenia personelu poselstwa. W wypadku więc wybuchu musieliby oni paść ofiara. Równocześnie zamachowcy wiedzieli, że centralne ogrzewanie, które kilka dni temu się zepsuło, jest nieczynne, gdyż założyli bombę w kominie, w którym o wypadku funkcjonowania centralnego ogrzewania bomba musielaby wybuchnąć wcześniej aniżeli oni przewidywali.

Bomba była naładowana wyczajnym prochem

Ekspertyza przeprowadzenia nad zawartością rury wykazała, że była ona naładowana wyczajnym, bardzo słabym prochem strzelniczym. W razie więc wybuchu mogła by ona tylko wyrwać cześć muru, pozostawiając gmach poselstwa nienaruszonym. Co najwyżej nabój ten po wybuchu wywołałby olbrzymi huk, niewyrządzący większych szkód.

Aresztowania i rewizje u emigrantów rosyjskich

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły cały szereg rewizji, a między innymi u red. „Russpressu” Wojciechowskiego, brata Wojciechowskiego, który w swoim czasie dokonał zamachu na Lizarewa, b. prezesa Rosyjskiego Towarzystwa Emigracyjnego Siemionowa. Pozatem organa bezpieczeństwa zatrzymały kilka osób do wyjaśnienia sprawy Dotychczas jednak żadnych danych, któreby mogły wyjaśnić tajemnicze okoliczności zamachu nie ustalono.

P. Devey jedzie do Bukaresztu

Bawiący obecnie w Paryżu doradca finansowy p. Charles Devey w najbliższych dniach wyjedzie na kilka dni do Bukaresztu celem przeprowadzenia konferencji z tamtejszemi kołami finansowymi i przemysłowymi. Powrotu p. Devey'a spodziewać się należy około 10 maja.

Powrót p. Prezydenta

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej powraca po krótkim wypożyczku w Spale i zwiedzeniu klasztoru Jasnogórskiego, gdzie był bardzo uroczliwie witany przez ludność i OO. Paulinów.

Konferencje i przyjęcia u preml. Sławka

Prezes Rady Ministrów pułk. Sławek przyjął w dniu wczorajszym prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Różyckiego, a w godzinach popołudniowych odbył konferencję z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego p. Czerwińskim.

Przyjęcie w Belwederze

Bawiący w Warszawie szef sztabu generalnego rumuńskiego gen. dyw. Samsonowicz, został w dniu wczorajszym przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze i odbył dłuższą konferencję. Następnie gen. Samsonowicz razem z szefem sztabu głównego gen. Piskorenit udał się na prowincję, celem zapoznania się ze stanem powojennych obiektów wojskowych polskich. Do Warszawy gen. rumuński powrócił dnia 1. maja r. b.

Min. Kuhn objął urządowanie

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy i objął urządowanie minister komunikacji inż. Kuehn, który spędził krótki urlop wycieczkowy w jednej z miejscowości kuracyjnych w południowej Francji.

Dalsza ucieczka chłopów z Rosji

W ciągu pierwszych dwóch tygodni kwietnia od 1—15 według obliczeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeszło z Rosji do Polski 152 osoby, z tego 93 procent stanowili chłopcy uciekający z Rosji Sowieckiej przez kolektywistację.

Pochodu P.P.S. lewicy nie będzie

(Tel. od wł. kor. z Wilna)
Starostwo grodzkie w Wilnie zabroniło P.P.S. lewicy w dniu 1. maja r. b. na urządzenie pochodu, wychodzący z założenia, że zawsze w tym dniu z powodu pochodu P.P.S. lewicy wynikły zaburzenia, oraz że na zasadzie znalezionych dowodów P.P.S. lewicy w Wilnie utrzymuje kontakt z Rosją sowiecką.

Sensacyjne aresztowania w Wilnie

WILNO, 28.IV. W związku z ujawnieniem archiwum komunistycznego w Wilnie w dniu 16 kwietnia, na podstawie dłuższych badań materiałów kompromitujących wybitnych działaczy komunistycznych dokonane zostały na terenie m. Wilna dalsze aresztowania osób, które w akcji komunistycznej brały czynny udział. W szczególności ostatnie aresztowania objęły działaczy, którzy pracowali pod firmą legalną „Przybudówek” partii komunistycznej. W nocy z 25 na 26 b. m. w Wilnie zostało aresztowanych trzech studentów Uniwersytetu Wileńskiego, a mianowicie Arkadiusz Olkin, M. Okolewicz i Stefan Wrona. Olkin, jakkolwiek pochodzi z rodziny zamożnego łupca i jest całkowicie niezależny materialnie, w celu maskowania swej roboty wyrotowej był płatnym sekretarzem jednego ze

związków zawodowych. Aresztowani studenci Okolewicz i Wrona, znani byli już poprzednio ze swoich wystąpień na Uniwersytecie Stefana Batorego. Obaj oni przybyli niedawno na teren m. Wilna i tu rozpoczęli działalność jako emisarjusze. Stwierdzono, iż Wrona przebywał poprzednio w Tyllisie, Okolewicz zaś poprzednio działał na terenie Łomży, gdzie był wybitnym działaczem komunistycznego Związku Młodzieży. Aresztowany również został Aleksander Szydłowski, funkcjonariusz Centralnego Sekretariatu Białoruskiego Włociańsko-Robalotycznego Klubu poselskiego w Wilnie.

W liczbie zatrzymanych znajduje się kilku poważniejszych działaczy PPS. lewicy, którzy używali firmy tej partii dla prowadzenia akcji komunistycznej.

Katastrofa lotnicza

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)
Z Krakowa donoszą o katastrofie lotniczej, jaka się zdarzyła w dniu wczorajszym. W czasie ćwiczebnego lotu płatowiec szkolny pilotowany przez plutonowego z 2 p. lotniczego Kazimierza Konopkę dostał się w korkociąg wskutek defektu w motorze. Pilot nie mogąc doprowadzić aparatu do równowagi z wysokości 300 metrów skoczył z aparatu i przy pomocy spadochronu wylądował szczęśliwie na polu obok Rakowic. Samolot został doszczętnie zrujnowany.

Dalsze ulgi podatkowe dla rolnictwa

Ministerstwo Skarbu przysięło, jako przedcielną cenę za rok kalendarzowy 1929 — 25 zł. za centnar. Cena ta służy za podstawę do wymiaru podatku dochodowego od rolnictwa. W ciągu ostatnich dwóch lat przeciętna cena żyta wynosiła ponad 40 zł. za centnar. W bieżącym roku podatkowym powinna ona wynosić według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego 28 zł. 43 gr. za q. Ministerstwo Skarbu, przyjmując przed-

Obrazy Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa

GENEWA, 28.IV. W poniedziałek zebrał się tu Komitet Rozjemstwa i Bezpieczeństwa. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa konwencji o pomocy finansowej dla państwa, zaatakowanego przez napastnika. Następnie na porządku dziennym znajduje się sprawa środków, mających na celu zapobieżenie wojnie. Sprawa ta łączy się pod wielu względami za sprawą konwencji o pomocy finansowej dla napadniętego. Następnie wzięcia pod obrady Komitetu sprawa komunikacji radiowej i lotniczej w mo-

Rozruchy w Chinach

SZANGHAI, 28.IV. Władze chińskie ogłosiły w okolicach Szanghaju stłch wojenny i pomimo tego że w ciągu ostatnich kilku dni zostało rozstrzelanych 150 agitatorów — rozruchy i napady brojnych, band nie ustają. Ostatnio donoszą, że ubrojeną w karabiny

granaty ręczne i karabiny maszynowe banda napadła na miasteczko Ksang - Tsien i po krótkiej obronie ze strony miejscowego garnizonu spaliła miasteczko, obrabowała i uprowadziła wszystkie i wywarłowały około 1500 mieszkańców.

Wolozyn

Walne Zgromadzenie Kasy Selskiej w Trabach

Zgromadzenie to odbyło się dnia 30 marca t. b. w sali Orszady gminy Trabaki.

W zgromadzeniu brała udział powołana ilość członków.

Porządek agendy obejmował sprawozdanie z działalności następujące punkty:

Sprawozdanie z działalności i rachunków za okres sprawozdawczy 1929 roku. Podzielone zostały na:

Sprawozdanie z działalności spółdzielni przedsiwzięcia Zarządu p. Kasiński Dąb, rozprawienie z uwagami wierzchnioworskiej orszady, oraz wiadomości gospodarki Spółdzielni.

W sprawozdaniu sprawozdawca Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie, bilans, oraz rachunek strat i zysków za 1929 r. i udzieliło mandatów.

Dotychczasowe nagrody - 1064 zł 39 gr. udzieleno podzielić w granicach, zakreślonych w art. 45 statutu, a mianowicie - w wysokości 10 proc. do udziału ich wliczonych do 1 stycznia 1929 r., reszta zaś (29 proc.) - przebieg do funduszu zasobowego.

Przy następczym zebraniu - Walne Zgromadzenie, uchwaliło zasłać dwuletniej podwyżki gorzeli, piwa i dobowej pracy przewodniczącego zarządu o. Kasińskiego Dąb, - wyraziło mi swoje serdeczne pozdrowienie. Obecny.

Nieswież

Praca Zw. Młodzieży Wiejskiej w Kuncowiszczynie

Dnia 22.11.30 r. staraniem Kola Młodzieży Wiejskiej w Kuncowiszczynie odbył się spektakl amatorski, urządzony dla miejscowej ludności. Dochoń z tej imprezy został użyty na uboższą służbę podzielną.

Czyż porządku i wycieczki na wyjazdach pozostawiając nasze młodzieży krowej i resztkę na ten wielkie uroczysko, to w pracy swej społeczno-ekonomicznej, młodzieży, w miejscowości nadgranicznej, napotyka nieraz na bardzo wielkie przeszkody.

Ogrodnik specjalista przyjmuje ogrody do zakładania, oczyszczania, jak również posiada wielką ilość kwiatów kwitnących i innych. W większej ilości mam do dyspozycji porzeczki, maliny, różę i t. p. Każdemu mogą urządzić własnymi finansami balkon, kłomby oraz je dostarczyć. Posiadam kwiaty do ubioru grobów i sam je urządzam. Przyjmuję kwiaty do prezентовania. Mam stempel kwiatowy oraz drzewka owocowe drzewka Nowogórskie ul. Kocielska Nr. 59 L. KACZMARESKI.

Przewrót w kinie dźwiękowym

W pierwszych dniach kwietnia odbyła się inauguracja pier-

szego kina dźwiękowego w Częstochowie, która wzbudziła niezwykły entuzjazm tamtejszej publiczności. Jest to jedno z pierwszych kin dźwiękowych w miastach prowincjonalnych w Polsce. Filmy dźwiękowe nie mogły być dotąd instalowane w małych miastach prowincjonalnych ze względu na znaczny koszt skomplikowanej aparatury dźwiękowej. Obecnie dzięki najnowszym wynalazkom i ulepszeniom w tej dziedzinie udało się osiągnąć znaczne obniżenie kosztów aparatury synchronizującej i wobec tego jest nadzieja, że w ostatni krzyk mody, film dźwiękowy, dotrze do najmniejszych nawet kin w Polsce. Aparatura, w którą zaopatrzone było kino dźwiękowe „Nowości w Częstochowie, jest typu „Braun-Phil 1930”. Łączy się z synchronizatorem systemu Brausingera z głośnikami i wzmacniaczem firmy Philips. Jak nam komunikowano, efekty akustyczne w wyszły bez zarzutu, bowiem głośniki Philipsa odtwarzają dzięki muzyki i mowy w formie nieskazitelnej i wiernej.

Doskonałość obuwia fabryki „Cetania”

Koniec ubiegłego stulecia przyniósł zasadniczą zmianę w dziedzinie wytwórczości obuwia. Zmiana ta wyraziła się w daleko idącym zmecznianiu w tej gałęzi, która w krótkim czasie w Zachodniej Europie całkowicie zabito miejscowo obuwiane. W Polsce zmiana ta nie zaistniała się gwałtownie, nie mniej jednak i tu obuwiancy przemysł mechaniczny robił duże postępy, krok za krokiem wypierając rzemiosłownictwo. Obecnie w Polsce istnieje mniej więcej przelotnie trzydzieści poważnych fabryk obuwia, na czele których bezspornie wysuwa się Fabryka Obuwia Mechanicznego „Cetania” Sp. Akc. która, przywzrostu urzędzenia i budynki Sp. z o.o. „Ceda”, dopiero od połowy roku zeszłego rozpoczęła swoją działalność. Sp. Akc. „Cetania” należy do najpoważniejszych i najlepiej w Polsce urządzonych fabryk obuwia. Obecnie przeprowadzona reorganizacja przewiduje daleko idącą modernizację produkcji, która stawia fabrykę w rzędzie najlepiej wyposażonych zakładów zakochanych nie-europejskich. Już obecnie wyrobę Sp. Akc. „Cetania” dzieł doskonalej urzędzenia technicznym i fachowemu kierownictwem należą do najlepszej marki. Mimo, że są one nieraz droższe od wyrobów krajowych innych fabryk, jednak ich wy-

soka jakość sprawia, że są najbardziej w Polsce poszukiwane. Fakt ten najlepiej świadczy o wartości wyrobów firmy „Cetania”. O tem samym świadczy lista odbiorców firmy, wśród których między innymi znajdują się wszystkie największe i najwspanialsze magazyny stolicy i prowincji. Firma pozostała pod silnym rowieniem długoletniego w tej dziedzinie wytwórczości fachowca Prezesa Zarządu Spółki p. B. Cetlina, który wspólnie ze swymi synami, ludźmi z wyższym wykształceniem, postawił sobie za zadanie zorganizować wytwórczość na tak wysokim poziomie zarówno jakościowym jak i ilościowym, aby w możliwie szybkim czasie wyprzedzić z rynku polskiego wyrobę zagranicę.

ROZMAITOŚCI

Ubezpieczenie od staropienięstwa. Wygląda to na żart, a jest jednak prawdą. Zmysł praktycznego urządzania się w życiu, cechujący w Ameryce nie tylko mężczyzn, ale i kobiety, stworzył ostatnio w Nowym Jorku wielką instytucję ubezpieczeniową, której akcjonariuszami są wyłącznie niezamężne kobiety. Jest to w dosłownym sensie „zakład ubezpieczenia od staropienięstwa”, który niezamężnym kobietom po preferencyjnie wieloletnim przetrzaniu pewnych warunków wypłaca określona sumę pieniędzy, jako frodek wynagrodzenia im brak opieki męskiej, której w życiu nie znalazły. A zatem nawiąże „stara panna”, której los w Europie niezasadne jest pozostawienie na godny, ma w Ameryce pełną możliwość urzędzenia sobie własnego życia domowego, o ile za młodo była tak przeczona, że się w owym „staropienięskim zakładzie” zawarła za zabezpieczenia.

HUMOR

Ciekawy poeta

Pewien poeta posłał dyrektorowi teatru Leszyna w Berlinie sztukę tytułowaną - „Czemu tyś jeszcze?”. Dowcipny dyrektor odczytał pocie rekopis z dopiskami: „Ponieważ nie wyczyli mi go pan obojętnie”.

Cyśny mąż

Pani Farkosz leży na łóżu śmierci. - Mam prośbę do ciebie - rzecze słabym głosem do męża. - Słucham cę. - Rozdaj mi moją ilość 1000 pengó biednym. Zrobisz to? - Dwa tysiące! - zapewnia pan Farkosz.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Wtorek 29 kwietnia

11.30. Przekład prasy krajowej. 11.58. Sygnał z płyt gramof. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. mełor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Chwilka lotnicza. 15.15. Odczyt. 15.35. Odczyt.

16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Odczyt. 17.45. Rozmaitości. 18.05. Rozmaitości. 19.10. Głaska rolnicza. 19.25. Kwadrans buhaltera. 19.50. Trasm. opory z Poznania.

Srebra 30 kwietnia

11.30. Kom. PAT. 11.58-12.03. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. mełor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Komunikat harcerski. 15.15. Odczyt. 15.35. Odczyt. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Młotekami wiołny u ryb. 17.45. Maz. lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.40. Radjokronika. 19.58-20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.

20.15. Fejleton. 20.30. Koncert solistów w P.K.U. Lida na imię Józefa Sosny. 21.25. D. e koncertu. 22.10. Fejleton. 22.20. Kom. meł. pol. sport. 22.25. Ostatnie fałs. 23.35. Kom. PAT. 23.00.-24.00. Muzyka tan.

Zgubiona

książeczka wojskowa, wydana przez P.K.U. Lida na imię Józefa Sosny, rocz. 1900 zam. w wsi Kraina, gm. Szczytny-uniwersalną się.

Obok luby Skarbowej przy szafku Kolejowym w Nowogrodzku

apradają się dalsi kłemi

P.K.U. Lida na imię Józefa Sosny, rocz. 1900, zam. w wsi Kraina, gm. Szczytny-uniwersalną się.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach zapowiada najlepszy film polski w.g. nowego opracowania z udziałem królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej „Cud nad Wisłą”

Kino „POGON” w Nowogrodzku Data rewelacyjna premiera „Chińska papuga”

KURSY SAMOCHODOWE Wacława Czyczynskiego Baranowice Hooversa 30. Oddział w Stolepcach.

Reklama jest dźwignią handlu

Zgubiona książeczka wojskowa, wydana na imię Stefana Chodakowskiego przez P.K.U. Lida, rocz. 1900, zam. w os. Zardole, gm. Wieszniowej-uniwersalną się.

Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw fabryk samochodów osobowych i ciężarowych POSZUKUJE ZASTĘPCY REJONOWEGO

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogrodzku Od 27 do 29 kwietnia włącznie Wielki dramat żywcowy z zakulis życia artystów kabaretowych w 10 aktach p.l. „Zapomnisz o mnie”

Charles Wesley Sanders 5) Śmierć na rozdrożu - Telegrafista jeszcze nie przyszedł - odczytał się jeden z obcych. - Dopiero za pół godziny będzie obywatel. Nie przynajmniej pan tego człowieka, choćby chodzilo o powinę o końcu świata. - Czeka pan na co? - Zapytał Mc Gregor. - Czy czekać? Na Boga, wszyscy tu czekamy na wiadomość o niebezpieczniku, który może już się wyje. A może żyje! - Jaki? - zapytał znowu Mc Gregor. - Niemajomy zaczął opowiadać przebieg wiadomego dramatu i był właśnie w środku, kiedy nadzedeł telegrafista. Gromadka rozstąpiła się, dając mu przejść. Urzędnik zły w zębach wyklaskaczkę z miną absolutnej obojętności na czyszkolwiek losy. Jednocześnie z głębi ulicy nadjechał galopem Hammersley, a zatrzymał się przed niedem telegraficznym, zeskoczył z kania. Obecni cofnęli się trochę, przyglądając mu się w milczeniu. - Mity, czy już jest jaka wiadomość? - zapytał telegrafista. - Tylko co przyszedł - odpowiedział urzędnik. - Nie wiem. - Proszę - chciałbym się dowiedzieć, czy jest co dla mnie... rzeki stłumionym głosem Hammersley.

— Co mówi aparat?—zapytał cicho Hammersley. — To nie dla mnie—odpowiedział urzędnik.—Pewnie z okręgu telegrafują do kęgos w dół linii. — A moja wiadomość jak przyjdzie?—zapytał znow Hammersley. — Zostanie przesłana ze stolicy do okręgu. — O, czy nie wroże się pan zapytał, czy tam czegoś nie ma? — Nie mogę im przerywać—rzeki opanikowany telegrafista. Proszę się ubrozić w cierpliwość, za minutę będzie. Usiadł przed stukającym instrumentem i położył na nim wskazujący palec. Jednocześnie złą swoją wyklaskaczkę, patrząc leniwie w perspektywę okna. — Spodziewa się pan widać wielkiej nowiny—rzeki do Hammersleya Mc Gregor. — Wielkiej nowiny - potwierdził zagadnięty. Zdziel kapelusza i Mc Gregor zauważył, że na czoło perła mu się krople potu. Aż był tak zaskoczony w stuk aparatu, że go nie omył. — Na pana niejuć nie przejmowałbym się tak bardzo - poradzili mu przyjaciel. Nagle stukanie ustalo. Zapadła chwila milczenia. Mc Gregor słyszał wyraźnie ciężkie oddechy stojących za sobą ludzi. Wyniosła się taśma ze znakami Morsego i znowu zgrało się cicho. Telegrafista zdiel palec z aparatu i postąpił zapytanie. Odpowiedź nadzedeł natychmiast. Telegrafista zamknął aparat i nie odwracając się rzeki: — Nie dla pana nicma, panie Hammersley. Poledziem okręgowi, żeby zwrócił się z zapytaniem do stolicy. Zobacze później co odpowie. — Hammersley cofnął się od balustrady i, poomacku, jak ślepy wyszedł na dwór.

Rozdział III. Wiadomość. McGregor podążył za nim, na czele pozostałych. Od stroju zajazdu ukazała się nowa grupa i wkrótce Hammersley i McGregor znaleźli się w centrum prawdziwego zbiegowiska. Nowoprzybyli zaczęli się dopytywać o nowinę. Na odpowiedzi, że nicma żadnej, rozemnieli się cicho i podnieśli stłumioną wrzawę uwagi i przypuszczania. — To dobrze - zauważył któryś.—Brak wiadomości jest dobre wiadomości. — W tem coś jest, panie Hammersley—rzeki Mc Gregor. W razie nieszczęścia, obrońca byłby pana zawiadomił. Nieszczęśliwy zwrócił na niego czerwone, prawie niewidzące oczy. — Przeciwnie—rzeki. Miał się widzieć z gubernatorem wczoraj wieczorem. Gdyby mu się udało wyjechać zawieszanie, byłby przyszedł deszcz w nocy. Jelezi też czekał na—na tem—to naturalnie zatelegrafuje później. — McGregor otworzył usta, jakby chciał coś powiedzieć, lecz zamknął je z powrotem i ująwszy Hammersleya pod ramię wyprowadził go z tłumy. — Niech pan nie upade na duchu—szepnął. Ja nie tracę nadziei. Odejdzimi od tych ludzi. — Muszę być blisko telegrafu—wyjął Hammersley. — Pójdziemy do zajazdu. Poszli wolnym krokiem. Jednocześnie rozległ się tenent kopyt i w głębi uliczki ukazało się dwóch jeźdźców. Hammersley odwrócił głowę. — Moja siostra—rzeki—a ja nie mam dla niej żadnej dobrej nowiny. — Konna para zatoczyła galopem kolo przed zajazdem i zeskoczyła z siodeł. Dziewczyna podbiegła do Hammersleya, który ujął ją za rękę i potrząsnął głową w milczeniu. Gdy tak rodniożstwo stało obok siebie, Mc Gregor obrzucił pannę uważnym spojrzeniem. Była wyższa od brata i wyglądała na bardzo silną. Kruczo czarne włosy kontrastowały uderzająco z owalem białej twarzy. Gdy brat potrząsnął głową, przeszła ją widocznie drżenie. Opanowała się jednak momentalnie i stanęła stłumiona i cicha, silna niewyko śladem leczy i duchem. Mc Gregor zrobił spostrzeżenie, że nie martwiła się o siebie tylko co brat o nią. — Nie mogłam czekać—rzeki. Nie spałam wcale i myślałam, że noc się nigdy nie skończy. Więc nicma żadnej wiadomości, Jimie? — Nie—odpowiedział brat. Nowy przyjaciel podchwycił jego werok i złął się, że zapomniawszy o umowie, zechca go przedstawić siostrze, jako zwiastka, który ofiarował się im pomoc w nieszczęściu. Jim spostrzegł się jednak w porę i ocy jego przestąpił się na skorkie dziewczyny. Werok Mc Gregora posiadał w tym samym kierunku. — Obok stał wysoki, silny opolony męczyzna o zimnych, niebieskich oczach i obojętnej twarzy. Bilo od niego jakimś dźwięnym, spokojem. Spitał się wzrokiem z Hammersleyem, przyciem w twarzy - jego nie drgnął nawet najdelzej refleks uczucia. Długie ręce wisły mu w ramion absolutnie nieruchomo. — Dzięczyna, obserwując brata, zauważyła widocznie kierunek jego spojrzenia, bo obrzuciła się z surowej sady i odwróciwszy się, dała swemu towarzyszyemu znak, aby się zbliżył. Podszedł bez słowa i lekko położył prawą rękę na jej ramieniu. Ona, albo tego waga nie spostrzegła, albo signorowała jako drobniarz: nie poruszyła się i nie cofnęła. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedzieli REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej. ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Reklamości Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. lub jego miejsce szerokości i spłaty (układ 6 spłatowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne są wyraz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilans 50% drożej. Dla kooperatywy i Instytutu społecznego 25% rabatu.

PRENUMERA TY: W Nowogrodzku z odnośnieniem do domu i zamiejscowe wraz z przesyłką si. z ograniczonym - 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Wydawca: Władysław Mikolaj Janowicz Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogrodzku.